

ISSN 1732-2278



Nasza Gazetka

Jesień 2016 r.
październik – listopad – grudzień

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie



**Nie troszczcie się o nic,
ale we wszystkim w modlitwie
i błaganiach z dziękczynieniem
powierzcie prośby wasze Bogu.**

Flp 4,6

Verlaine Paul

Oto jest święto zboża...

Oto jest święto zboża, oto jest święto chleba
W mej wiosce, którą dzisiaj oglądam na nowo!
Dokoła gwar radosny, a blask spływa z nieba
Tak biały, że cień każdy barwi się różowo.

Ze świstem sierp raz po raz w fali złotych kłosów
Zanurza się i miga błyskawicą lśnienia;
Dolina pełna ludzi, snopów i pokosów,
I z każdą niemal chwilą obraz pól się zmienia.

Uwijają się żeńce, wszędzie ruch i życie,
A słońce, sprawca żniwa spokojny, wciąż płonie
I pracuje bez przerwy, ażeby obficie
Sok i słodycz we winnym nagromadzić gronie,

O pracuj, stare słońce, na chleb i na wino,
Karm człeka mlekiem ziemi i podaj mu czaszę,
Z której zbroje boskiego zapomnienia płyną.
Żniwiarze, winobrańcy! o szczęsne dni wasze!

Albowiem z winogradów plonu, z plonu zboża,
Z owoców, które zbiera wasza praca cicha,
Wedle swoich zamiarów czyni mądrość Boża
Ciało dla chleba świętego i Krew dla kielicha.

tłum. Stanisław Korab–Brzozowski



Nasza Gazetka kwartalnik Parafii Ewangelicko–Augsburskiej w Goleszowie
ul. Spółdzielcza 9, 43–440 Goleszów, tel. (33) 8528 104

Redakcja: ks. dr Adrian Korczago, diakon Karina Chwastek–Kamieniorz,
ks. Łukasz Stachelek, ks. Marcin Liberacki, Anna Czudek, Katarzyna Plinta.

Korekta: Jan Czudek. Skład komputerowy: Roman Plinta
e–mail: goleszow@luteranie.pl www.luteranie.pl/goleszow

Nakład: 600 egz.

Nr konta: 08811310202002 006622370001 – Bank Spółdzielczy w Goleszowie

(...)gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego. Wszelką troskę swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was staranie. Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać. Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie. A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Jego jest moc na wieki wieków. Amen! *1 P 5,5c-11*

Jest pewne powiedzenie *pycha chodzi przed upadkiem*. Co ono oznacza? Wiemy, bo zapewne znamy przypadek, w którym powiedzenie to się sprawdziło. Człowiek dumny, pyszny, zarozumiały to ktoś, kto nie wzbudza w nas sympatii. To ktoś, kto często gardzi drugim człowiekiem, kto w swoim wysokim o sobie mniemaniu nie widzi, nie dostrzega drugiego człowieka. Jeśli mamy z takim człowiekiem do czynienia na co dzień, to nie tylko jesteśmy skazani na ciągłą irytację, ale też spada nasze poczucie własnej wartości.

Słowa, które są podstawą dzisiejszego kazania Apostoł Piotr napisał głównie z myślą o tych, którzy znaleźli się wśród pogan. Byli diasporą, zdecydowaną mniejszością wśród pogańskiej większości. List Ap. Piotra był swego rodzaju odpowiedzią skierowaną do wiernych północno – zachodnich prowincji Azji Mniejszej, na pytanie, jak mają postępować, mieszkając wśród pogan, którzy zadają im cierpienia. Nie był to list teologiczny, ale miał charakter napomnienia i stwierdzenia podstawowych prawd nowej, wyznawanej wiary chrześcijańskiej. Upomnienia dotyczyły szczegółów życia wiernych, zaś stwierdzenia, wiary, na której miało się rozwijać dalej ich życie chrześcijańskie. Stwierdzenia owe miały służyć do uzasadnienia upomnień, poleceń i zachęt przewijających się przez cały list, a dążących przez wyjaśnienie konfliktowych i będących powodem cierpień sytuacji, do ugruntowania chrześcijańskiej nadziei na zbawienie. Apostoł Piotr podaje adresatom listu podstawowe stwierdzenia dotyczące ich religijnej sytuacji.

Owi wierni, którzy żyją jak „*przybysze wśród rozproszenia*” wybrani są przez Boga do zbawienia. To czyni ich wyjątkowymi, ale nie powinno być powodem do pychy i zarozumiałości. Powiada: *Bóg pysznym się sprzeciwia a pokornym łaskę daje. Ukórzcie się więc pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego*”.

Nasze wybranie przez Boga to powód do wielkiej radości i prawdziwej dumy. Nazwanie nas Bożymi dziećmi to wielki przywilej. Gdy ktoś jest dzieckiem znanego i powszechnie szanowanego ojca, może być dumny, bo to zawsze profituje. O ileż bardziej i my możemy być dumni mając Ojca, który nie zawahał się przed niczym, nawet przed śmiercią, by pokazać nam jak bardzo nas kocha. Z miłości do człowieka opuścił niebo i objawił się nam w Jezusie Chrystusie. To jednak nie może być powodem, byśmy się wywyższali, byśmy uważali siebie za lepszych, a innych mieli w pogardzie. Wręcz przeciwnie. Nasza postawa, pokornego sługi ma zachęcać innych. Ma być wzorem do naśladowania.

„*Wszelka troskę złóżcie na niego, gdyż On ma o was staranie*”. Troska, szczególnie obecnie, w naszych czasach to dla nikogo z nas nie jest obce pojęcie. O tak wiele spraw się martwimy. Czasem na zapas. Jesteśmy niepewni jutra, bo wszystko tak szybko się zmienia. Wyprzedzamy nasze myśli, by być o krok przed innymi. Ale to zamiast nas uspokajać, tworzy napięcia i niepokój. Zbyt wielka troska o ziemskie i doczesne sprawy to nieraz powód do wielkich zmartwień. „*Wszelką troskę złóżcie na Niego...*” powiada Ap. Piotr. Wszelką, czyli każdą. Nie tylko tę, która mnie przerasta, z którą sobie nie radzę, bo moje siły są ograniczone, ale bezwzględnie, każdą. Nawet najmniejszą, najmniej ważną sprawę powinniśmy Bogu przedkładać. Jak dziecko okazuje zaufanie ojcu. Nie ma tajemnic ani tematów tabu. W zdrowej relacji ojciec – dziecko nie ma miejsca na brak zaufania i fałsz.

„*Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło, jak lew ryczący, szukając, kogo by pochłoniąć*”. Bardzo plastyczny obraz. Ryczący lew, krąży wokoło potencjalnej zdobyczy. Czeką tylko na odpowiedni moment, by zaatakować. Lwem jest szeroko pojęty grzech, zło, ofiarą, każdy z nas. Myśl i czyn należą do siebie. Jeśli pojawi się zła myśl, za nią idzie zły czyn. Wtedy to otwiera się paszcza, która jest zdolna nas pochłoniąć. Pan Jezus powiada: *z głębi serca pochodzą złe myśli, które prowadzą do nierządu, kradzieży, zabójstwa, chciwości, złości, fałszu, bluźnierstwa, pychy i głupoty. Te wszystkie złe rzeczy pochodzą z wnętrza człowieka i są przyczyną jego nieczystości*” Złe myśli. Czyż można nad

nimi zapanować? Czyż nie krążą one, jak ów lew ryczący, albo jak ptaki nad głową? Tak, to prawda! Dlatego już M. Luter powiada, że nie możesz wprowadzić zabronić ptakom latania nad twoją głową, ale możesz nie dopuścić, by zrobiły ci gniazdo na głowie. Być trzeźwym, czuć to znaczy nie ulegać presji otoczenia, nie przyjmować postaw cwaniactwa, lekceważenia zasady uczciwości, wartości danego słowa, solidności w pracy itd. Pomyślmy, ile tego wszystkiego jest między nami? Ile nieżyczliwości, zazdrości, obłudy, obgadywania, oceniania, osądzania, wyśmiewania, ośmieszania, wyszydzania...a ile przy tym pychy? To nam, drodzy wszystkim potrzeba dzisiejszego napomnienia Ap. Piotra. *„Jeżeli wzywacie jako Ojca Tego, który bez względu na osobę sądzi każdego, według uczynków, życie w bojaźni Bożej”*. W bojaźni, a więc z całym respektem przed Bogiem, licząc się z jego wolą i poważnie traktując jego Prawo.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Dzieci, młodzież i nauczyciele wrócili po wakacyjnej przerwie w mury szkół. Chcemy, by i tam nie zabrakło Bożego Błogosławieństwa. Dlatego wszyscy dołożmy starań, by nasze dzieci chciały podążać w swym życiu według Bożych wskazań i byśmy my mogli być dla nich zachęceniem, wsparciem i wzorem. A tylko wtedy będzie to możliwe, *kiedy całym sercem zwrócimy się do Boga pełnego łaski, który nas powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach naszych, sam nas do niej przysposobi, utwierdzi, umocni i na trwałym postawi gruncie.*

Amen

diakon Karina Chwastek-Kamieniorz

**Bóg skałą moją, jemu ufam,
Tarczą moją, rogiem zbawienia mojego,
schronieniem moim i ucieczką moją,
Wybawicielem moim,
który mnie od przemocy wybawia.**

2 Sm 22:3

HISTORJA

EWANG. ZBORU w GOLESZOWIE

Na pamiątkę 50–letniego jubileuszu teraźniejszego kościoła

1928

Opracował: **Ks. pastor PAWEŁ BRODA**

NAKŁADEM PREZBYTERSTWA ZBORU GOLESZOWSKIEGO
CZCIONKAMI FERD. SCHILZA w CIESZYNIE

Szkoły w obrębie parafji.

Gdziekolwiek dom modlitwy na podstawie patentu tolerancyjnego zbudowano, tam nie omieszkiwano też razem i szkołę wybudować. Tak było w Goleszowie, aż później i w innych gminach szkoły zbudowano. Miały one wszystkie charakter szkoły prywatnej, wyznaniowej. Gdy w r. 1869 weszła w życie państwowa ustawa szkolna, wybiła ostania godzina dla naszych szkół ewang., gdyż już ze względu finansowych nie było można ewangelikom oprócz ciężarów na utrzymanie własnej ponosić też ciężary na utrzymanie szkoły publicznej, ciężary przymusowe, gdy nawet do szkoły publicznej żadne dziecko ewang. nie uczęszczało. I tak stało się, że w latach 70–tych wiele szkół ewang. zwiniętych zostało a te, które się dłużej utrzymały, nareszcie też z różnych powodów publicznymi uczyniono. W obrębie parafji goleszowskiej istnieją szkoły w Goleszowie, Górnej Lesznej, Godziszowie, Doln. Kozakowicach i Kisielowie.

Goleszów.

Zaraz po zbudowaniu domu modlitwy w Goleszowie w r. 1785 zachodząco około budowy szkoły w r. 1787. Nauka rozpoczęła się w r. 1788 z 3 uczniami na farze. Pierwszym nauczycielem był Raszka z Wędryni, po nim nastąpił Welszar starszy i Welszar młodszy. Budowę szkoły dla różnych przeszkód rozpoczęto dopiero w r. 1800. W r. 1804 przybył do Goleszowa nauczyciel Jan Liberda z Oldrzydowic i pracował w zborze aż do r. 1841 będąc oraz organistą († 28.II.1841). Do szkoły goleszowskiej uczęszczały też dzieci z gmin sąsiednich jak z Godziszowa, Kozakowic, Bażanowic dopóty

w tych gminach nie powstały szkoły. Następcą naucz. Liberdy był Paweł Heczko z Łyżbic, starszy brat księdza ligockiego pastora Jerzego Heczki od r. 1841 aż do r. 1885 († 14. V. 1886). Za jego czasów zbudowano w r. 1867 nową szkołę, jednopiętrowy dom z 3 klasami. Szkołę budowali ewangelicy z Goleiszowa, z Górn. Kozakowic i Bażanowic i do niej uczęszczały dzieci z tych 3 gmin. Pomocnikiem naucz. Heczki powołano Pawła Lamatscha z Dębowa, który od r. 1876 pełnił też obowiązki organisty i gdy naucz. Heczko przeszedł w stan spoczynku objął kierownictwo szkoły. Trzecim nauczycielem był powołany Karol Bruck. Skoro się stała szkoła publiczną, uczęszczały do niej też dzieci kat., jeden nauczyciel był zawsze wyznania katolickiego. W roku 1903 zbudowano jednoklasówkę w Goleiszowie-Równi i poświęcono 15.X.1603. Przy niej jest nauczycielem od r. 1904 Paweł Pustówka i oraz organistą zborowym. Gdy szkoła przy kościele stała się za ciasną i nieodpowiadającą do pomieszczenia dziatwy szkolnej w 4 klasach, zbudowała gmina nowy gmach szkolny siedmioklasowy w r. 1908, który 8 września tego roku poświęcony został. Stara szkoła jest domem zborowym, mieszczącą w sobie salkę dla konfirmandów, dla zgromadzeń kościelnych i dla związku młodzieży na 1 piętrze, a na dole poczekalnię dla spowiedników, kancelarię zborową i Raiffeisanę.

Godziszów.

Szkoła jednoklasowa została zbudowana w r. 1861 i 1 listopada tego samego roku poświęcona. Nauczycielami byli Jerzy Kluz z Goleiszowa (1861–1868), który odszedł do Cieszyna na stanowisko nauczyciela i organisty, Jerzy Marek z Pruchnej (1868–1905), Jerzy Mocek z Grodiszcza (1905–1920). Obecnie pracują w 2 klasach Jan Krygiel i Paweł Rymorz.

Górna Leszna.

Szkołę jednoklasową zbudowano w r. 1853 i poświęcono 8 września. Aktu poświęcenia dokonali ks. Terlitza i K. Kotschy z Ustronia. Pierwszym nauczycielem był Jerzy Mrowiec z Rychuła, ojciec ks. Jerzego Mrowca, od r. 1853 aż do 1905, po nim Karol Rakus aż do r. 1920. Szkoła stała się publiczną w r. 1894. Wskutek decyzji ambasadorów, granicę między Polską i Czechosłowacją ustanawiającej, znalazła się szkoła na terytorium czechosłowackim. W niej umieszczoną szkołę czeską. Obecnie uczęszcza dziatwa szkolna do dawniejszej szkoły kat., teraz publicznej, której kierownikiem jest ewang. nauczyciel P. Kozieł, udzielając razem z drugim nauczycielem (kat.) półdzienną naukę w jednym lokalu dla dwóch klas.

Dolne Kozakowice.

Dla gmin Górn. i Doln. Kozakowice zbudowano publiczną szkołę jednoklasową w r. 1901 i poświęcono 9. IX. 1901. Nauczycielem przy niej jest od samego początku Paweł Cichy, pochodzący z Górnych Kozakowic.

Kisielów.

Dzieci kat. Uczęszczały do szkoły w Ogrodzonej, zaś dzieci ewange. Do Godziszowa, aż w r. 1904 zbudowała gmina publiczną szkołę, którą poświęcono 2 października 1904. Kierownikiem jest od początku nauczyciel kat. Wyznania. Liczba dzieci ewang. wynosi 4–7 rocznie.

Cmentarze w obrębie parafji:

Goleszów.

W październiku 1849 poświęcono cmentarz ewang. na „stawiskach”. Pierwszy grób na nim był wygotowany dla staruszki matki pastora Terlitzy. W r. 1888 rozszerzono cmentarz i dziwnem zrządzeniem pierwszy grób na nim był dla ks. pastora i senjora Pawła Terlitzy. Aktu poświęcenia dokonał ks. superintendent Dr. Haase w dzień pogrzebu ks. Terlitzy 17. IX, 1888. W r. 1914 zakupiono od małżonków Pawła i Anny Lamatschów sąsiedni kawał roli na nowy cmentarz, który 28. XII. 1919 poświęcony został.

Godziszów.

Cmentarz w Godziszowie powstał też w r. 1849, trochę wcześniej niż w Goleszowie i został w r. 1891 rozszerzony. Ponieważ nie został odwodniony i znajdował się na bardzo niekorzystnym miejscu, urządzono przed gminą obok drogi na roli nabytej od Zuzanny Bażanowskiej nowy cmentarz i zbudowano na nim kapliczkę, mogącą pomieścić w sobie blisko 150 ludzi. Kamień węgielny pod kaplicę położono uroczyscie 15 sierpnia 1926 a poświęcenia kaplicy dokonano 28 listopada 1926. W kaplicy odbywają się 2 razy w roku nabożeństwa ze spowiedzią urządzone dla słabych i starych zborowników.

Górna Leszna.

W r. 1859 założono cmentarz z dzwonnica, zakupiono 2 dzwony o poświęcono w sierpniu. Cmentarz służy od początku obu gminom leszczeńskim dolnej i górnej. W r. 1896 został cmentarz rozszerzony. Gdy znów miejsca zabrakło zakupiono w czasie wojny przyległą sąsiadującą parcelę i po wojnie wygotowano ją na cmentarz, który 20 czerwca 1926 r. poświęcono. Cmen-

tarz znajduje się na terytorium czeskosłowackim. Na razie grzebie się nadal na nim zmarłych z Górn. Lesznej. Gmina cmentarna musiała swoje dzwony też oddać na cele wojenne w r. 1916, względnie 1917. W r. 1921 kupiła od zboru dzwon spiżowy, pochodzący z odlewni Schwabego za 6000 Kcz.

Dolne Kozakowice.

Cmentarz powstał w r. 1849 został w r. 1887 rozszerzony tak samo w r. 1897 i jest przeznaczony dla ewangelików obu gmin Kozakowskich, gminy górnej i dolnej. W czasie inwazji czeskiej pochowano też na nim jednego czeskiego żołnierza. W r. 1928 postanowili ewangelicy w Górn. Kozakowicach osobny cmentarz założyć dla siebie. Komisja władzy świeckiej zbadała miejsce i udzieliła pozwolenia na założenie cmentarza. Tak w każdej gminie do zboru należącej mieć będą ewangelicy własny cmentarz, wyjąwszy gminę górnioleszczańską, gdzie obecnie cmentarz znajduje się poza granicą zboru.

Kisielów.

Ewangelicy w Kisielowie, którzy umarłych w Godziszowie grzebali, postawili się o własny cmentarz w r. 1911. Rolę potrzebną nabyli od Komory Cieszyńskiej i tak 5 czerwca 1911 poświęcono cmentarz. Na nim zbudowano kapliczkę w r. 1914 i w wieżyczce umieszczono 2 dzwony z odlewni Schwabego w Białej. Aktu poświęcenia kapliczki i dzwonów dokonano 19 lipca 1914 w 6 niedzielę po św. Trójcy. Dzwony, z wielkim trudem i za pomocą ofiarnych współbraci zakupione, pochłonęła wojna. Dnia 24 sierpnia 1916 odebrano jeden dzwon a dnia 11 paźdz. 1917 drugi dzwon. Zaraz po wojnie postarano się o dwa małe dzwony stalowe z Witkowic, które zostały 21 kwietnia 1919 w poniedziałek wielkanocny poświęcone.

Stosunku wyznaniowe w zborze:

Według spisu ludności z 31. XII. 1890:

	ewang.	kat.	izrael.	w procent. ewangelików
Goleszów	1023	283	29	76%
Godziszów	375	35	4	90%
Górna Leszna	461	276	3	62%
Górne Kozakowice	199	29	—	87%
Dolne Kozakowice	216	14	—	93%
Kisielów	115	250	—	31%
Razem	2389	887	36	72%

Według spisu ludności z 31. XII. 1910:

	ewang.	kat.	izrael.	bez –wyznan.	w procent. ewangelików
Goleszów	1622	750	53	9	76%
Godziszów	460	59	6	–	90%
Górna Leszna	564	301	5	–	62%
Górne Kozakowice	228	48	–	–	87%
Dolne Kozakowice	251	26	–	–	93%
Kisielów	104	252	–	–	31%
Razem	3229	887	64	9	72%

Według spisu ludności z 31. XII. 1921:

	ewang.	kat.	izrael.	bez –wyznan.	w procent. ewangelików
Goleszów	1694	820	112	–	76%
Godziszów	499	71	–	–	90%
Górna Leszna	527	346	–	–	62%
Górne Kozakowice	240	57	–	–	87%
Dolne Kozakowice	180	30	–	–	93%
Kisielów	107	230	–	–	31%
Razem	3247	1554	112	–	72%

cdn.

**Bóg jest doskonały w postępowaniu
swoim, Słowo Pańskie spolegliwe.
On jest tarczą dla wszystkich,
którzy mu ufają.**

2 Sm 22:31

Podsumowanie kadencji Rady Parafialnej 2011–2016

Kadencja poprzedniej Rady Parafialnej trwała od 6.03.2011 r. (wprowadzenie RP) do 26.06.16 r. (wprowadzenie nowo wybranej RP). Rada liczyła 24 członków świeckich oraz osoby duchowne, pracujące w naszej parafii. Rada wspierała i inicjowała działania duszpasterskie na wszystkich płaszczyznach parafialnych, troszczyła się też, wspólnie z duchownymi i pracownikami, o majątek parafii: kościoły, budynki parafialne, cmentarze. Na liczne potrzeby remontowe pozyskiwane były fundusze zewnętrzne z Urzędu Marszałkowskiego, funduszu Cieszyńska Kraina, Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa oraz Konsystorza.

A oto niektóre z ważnych przedsięwzięć przeprowadzonych w czasie kadencji poprzedniej Rady:

Goeszów

- remont dachu na budynku „Brodówki”
- remont wieży kościelnej, wymiana okien i otynkowanie fasady kościoła
- remont dolnej sali parafialnej oraz toalet w budynku nowej plebanii
- remont kanalizacji
- remont dachu na nowej plebanii
- wymiana okien, posadzki w holu głównym nowej plebanii oraz odświeżenie jej elewacji
- wzniesienie wiaty obok garaży parafialnych
- dokonano inwentaryzacji cmentarza, wyremontowano część płotu, w ostatnim roku wyłożono aleje główne cmentarza kostką brukową
- wymieniono okna na parterze kościoła, odrestaurowano drzwi wejściowe do kościoła, odświeżono klatkę schodową
- przeprowadzono kapitalny remont dwóch mieszkań na potrzeby wikariuszy: w „Brodówce” oraz na piętrze w nowej plebanii.

Godziszów

- wybudowano nowy dom gospodarczy na cmentarzu
- wyłożono kostką brukową aleję cmentarną
- zakupiono organy elektroniczne.

Kisielów

- odmalowano kościół
- założono nowy mechanizm dzwonów
- wymieniono ogrodzenie wokół kościoła oraz wyłożono chodnik kostką brukową,
- wyremontowanie salek w dolnej części kościoła (m in. wykafelkowanie podłóg).

Kozakowice

- wyremontowano wnętrze domku gospodarczego (m in. wykafelkowanie podłóg, panele w sali)
- odnowiono zabytkowy krzyż na cmentarzu.

Leszna Górna

- zakupiono organy, zamontowano napęd elektryczny do dzwonów, wymalowano część ołtarzową
- położono część chodnika przed kościołem.

Rada poprzedniej kadencji stawiała wobec trudnych sytuacji kadrowych, niełatwych wyborów i bolesnych decyzji. Kryzys zażegnano, a po przeprowadzonych wyborach nowego proboszcza parafii goleszowskiej 30 sierpnia 2015 roku w urząd wprowadzony został ks. dr Adrian Korczago.

W nowo wybranej Radzie Parafialnej zasiada 18 radnych, kilku z nich funkcję tę podjęło się pełnić po raz kolejny, wielu po raz pierwszy. Dokonuje się naturalna zmiana pokoleniowa, a co ważne, znajdują się młodzi ludzie, którzy są gotowi podjąć się odpowiedzialności za naszą goleszowską parafię.

Za czas służby i wszelkie dotychczasowe działania Panu niech będą dzięki. Nowej Radzie Parafialnej życzymy by dobry Bóg błogosławił, był bliski we wszelkich przedsięwzięciach i by Jego imię było wielbione w naszej parafii i w naszych sercach.

Lidia Pałac

Wędrówka przez Biblię

We wtorek 21 czerwca odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Wędrówka przez Biblię”. Tym razem prowadzącym był mgr teologii Grzegorz Olek, praktykant w Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegiełowie. Odkrywaliśmy na nowo, znane nam z Ewangelii Łukasza, podobieństwa o faryzeuszu i celniku oraz synu marnotrawnym. Zastanawialiśmy się, z którymi postaciami się utożsamiamy. W pierwszym z podobieństw pozytywną postacią jest celnik, wyznający grzechy, proszący o Boże miłosierdzie. Czy jednak przychodząc do świątyni przyjmujemy postawę celnika? A może jesteśmy dumni z tego, że chodzimy regularnie na nabożeństwa patrzymy z góry na tych, którzy pojawiają się sporadycznie? A może pojawiajemy się sporadycznie, ale i tak czujemy się lepsi od „bezbożników”, którzy w ogóle nie przychodzą?

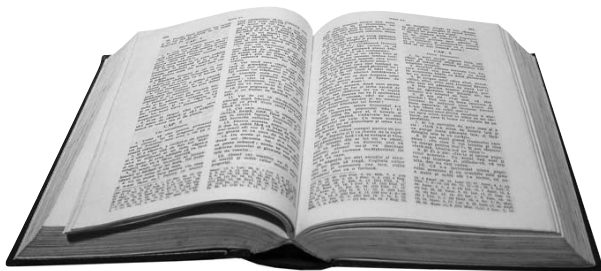
Podobny dylemat pojawia się w drugiej przypowieści. Oceniamy pozytywnie postać marnotrawnego syna, ale czy się z nią identyfikujemy? Przecież prowadzimy porządne, chrześcijańskie życie i nieraz podejrzliwie patrzymy na nawróconych łajdaków, więc może bliżej nam do starszego syna?

Znane historie, a tyle nowych treści można w nich odnaleźć, a przede wszystkim popatrzeć na siebie w świetle Bożego Słowa.

Od września, w każdy trzeci wtorek miesiąca, znowu odbywają się kolejne „Wędrówki przez Biblię”. Teraz będzie to wędrówka przez Księgę Objawienia, księgę trudną, ale fascynującą, którą ks. Adam Podzórski, wykładowca Szkoły Biblijnej, przedstawia w zrozumiały i przystępny sposób.

Warto przyjść, aby poszerzyć znajomość Słowa Bożego, w końcu bycie ewangelikiem do czegoś zobowiązuje.

Halina Sztwiertnia



Piknik Parafialny

26 czerwca br w goleszowskim kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji zakończenia roku szkolnego. Uczestniczyły w nim licznie niż zwykle zebrane dzieci i młodzież z rodzicami. Nie zabrakło też pracow-



ników szkół i nauczycieli, którzy zaznaczyli swoją obecność, uczestnicząc wraz z duchownymi w liturgii końcowej. Przygotowane i wypowiedziane przez nich modlitwy skupiły myśli słuchaczy na wdzięczności za Boże prowadzenie w całym roku szkolnym, jak i na prośbie o Bożą opiekę podczas rozpoczynających się wakacji.

Szczególnym punktem nabożeństwa było wprowadzenie w urząd nowo wybranej Rady Parafialnej. Dokonał tego radca diecezjalny ks. Piotr Wowry.

Po nabożeństwie miał miejsce piknik parafialny. Stało się już tradycją, iż tego dnia cała parafia tętni życiem. To nie tylko czas wspólnej modlitwy, śpiewu, słuchania Bo-





żego Słowa, ale i wspólny posiłek i zabawa, Nowi członkowie Rady Parafialnej włączyli się w całą organizację pikniku i czuwali nad przebiegiem wszystkich punktów programu. Część kulinarna to grillowanie, domowa grochówka, pyszne wypieki pań i oczywiście ich degustacja, zaś program integracyjny to konkursy, gry,



zabawy i sportowe konkurencje, w tym min. strzelanie z łuku, które przeprowadziła pani Anna Stanieczen. Najmłodsze dzieci miały okazję poskakać na dmuchanym zamku oraz wysłuchać prelekcji dotyczącej bezpieczeństwa w czasie wakacji, przeprowadzonej przez aspiranta Tomasza Pszczółkę z Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Mimo, iż na początek pikniku aura uraczyła nas deszczem i chłodem i rozłożone namioty okazały się dla wszystkich przydatne, tegoroczny piknik parafialny należał do bardzo udanych.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność i wspólnie spędzony czas, zaś wolontariuszom za wszelką pomoc i wsparcie.

Popołudnie wypełniło kolejne nabożeństwo dla starszych i chorych członków naszej parafii i tym razem licznie zgromadzonych w goleszowskim kościele. Była to okazja nie tylko do wysłuchania kazania wygłoszo-





nego przez ks. bpa Adriana Korczago ale i przystąpienia do Stołu Pańskiego. Program nabożeństwa ubogacił chórek dziecięcy Promyki, który swoim śpiewem spowodował wiele wzruszeń i ogólny aplauz. Druga część spotkania odbyła się tradycyjnie już w sali parafialnej, gdzie podczas poczęstunku wspominaniu i wspólnym rozmowom nie było końca.

Diakon Karina Chwastek–Kamieniorz



Wycieczka parafialna do Budapesztu

W dniach 7–10 lipca grupa parafian mogła wziąć udział w Spotkaniu Chrześcijan Europy Środkowej i Wschodniej, które tym razem odbyło się w Budapeszcie. Do stolicy Węgier pojechaliśmy wspólnie z grupą Parafii Wisła Czarne. W ramach Spotkania mogliśmy brać udział w godzinach biblijnych (również w języku polskim), panelach dyskusyjnych, koncertach, a nawet warsztatach tradycyjnych węgierskich tańców. Mogliśmy również

poznać sam Budapeszt, który zaprezentowała nam mieszkająca tam Polka. Wyjazd mógł się odbyć dzięki dofinansowaniu ze strony Rady Parafialnej.

ks. Łukasz Stachelek



Tydzień Dobrej Nowiny

w Kozakowicach

Tydzień Dobrej Nowiny w Kozakowicach wystartował wraz z początkiem sierpnia, a zakończył się tradycyjnie w piątek, właśnie wtedy mogliśmy cieszyć się ogniskiem, pokazem strażackim oraz nagrodami. Szeroki uśmiech na twarzy towarzyszył nam pomimo tego, że zakończyliśmy ten wyjątkowy tydzień. W sobotę czekała na nas jeszcze jedna niespodzianka.

Zacznijmy od początku. Spotkania miały miejsce w OSP w Kozakowicach, mogliśmy tam bawić się i grać na placu zabaw. Tydzień cieszył się dużą popularnością, gdyż spotykaliśmy się w gronie nawet ponad 60 dzieci! „Czego uczą nas zwierzęta” tak brzmiał temat tegorocznego Tygodnia Dobrej Nowiny. Dwie grupy – krówki i owieczki rywalizowały ze sobą w konkursach biblijnych, a nawet sportowych, sprawiało nam to wiele radości.

Każdego dnia poznawaliśmy inne zwierzę, z którym były związane przede wszystkim historie biblijne i wersety, ale też piosenki, zabawy i prace plastyczne.

Nauczyliśmy się ufać Bogu, ofiarować mu całe nasze życie, bo to On jest naszym Pasterzem i zna nas jak swoje owce. Gdy zaufamy Mu i pójdziemy za Jego głosem on zaopiekuje się nami i da nam bezpieczeństwo. Musimy jednak uważać, bo szatan, który krąży wokół nas, kusi nas do złego, każe zapomnieć o Bogu, jest jak lew ryczący i tylko czeka na naszą



chwilę zwątpienia, chce nas pochłonąć i odwrócić od Pana Boga. Zapamiętaliśmy zatem, że cokolwiek czynimy powinno to płynąć z duszy dla Pana, nie dla ludzi, a my musimy być ostrożni w naszym postępowaniu, by nie kierowało nami coś złego.

Podczas tygodnia pobieraliśmy cenną naukę, ale też wiele wspólnie śpiewaliśmy, rozmawialiśmy czy bawiliśmy się. Każdy mógł również popisać się swoją kreatywnością, co dzień tworzyliśmy papierowe zwierzątka, które przypominają nam teraz czego się nauczyliśmy. Dzięki ładnej pogodzie udało się też zorganizować grę w poszukiwaniu ukrytego skarbu, wtedy to obie drużyny biegały po placu zabaw wykonując rozmaite zadania.

Nasi kochani rodzice czy dziadkowie zadbali też o to byśmy nie byli głodni. Pyszne kanapki i ciasta czekały na nas, gdy zmęczeni wracaliśmy z placu zabaw. Serdecznie dziękujemy za ręce, które je przygotowywały.

Nadeszła długo wyczekiwana sobota, wyruszyliśmy na radosną wycieczkę. W Tarnowskich Górach przywitano nas na parafii, zorganizowano cudowne zabawy, lekcję oraz pyszny poczęstunek. Cieszymy się, że zostaliśmy tak ciepło przyjęci i dziękujemy za pogodnie spędzony czas. Kolejnym punktem programu była wycieczka do ZOO w Chorzowie. Mogliśmy tam zobaczyć wszystkie zwierzęta poznane w trakcie tygodnia i cieszyć się widokiem wielu innych. Po tak intensywnie i radośnie spędzonym dniu ruszyliśmy „rozśpiewanym” autobusem w drogę powrotną. Tydzień Dobrej Nowiny dobiegł końca, a dzieci już pytają kiedy odbędzie się następny.



Dziękujemy kochanej cioci Anecie, gdyż to jej zapal pozwolił nam na te spotkania. Wszystkim uczestnikom, ciociom i wujkom, rodzicom oraz duszpasterzom, dziękujemy z całego serca. Pan Bóg obdarował nas piękną pogodą. Chwalimy i oddajemy mu cześć za to, że pozwolił nam się spotykać i dbał o nasze bezpieczeństwo przez cały czas.

Justyna Tomica



w Goleszowie

Parafia w Goleszowie przez cały tydzień od 11 do 15 lipca gościła u siebie kowbojów, szeryfów, a także Indian, którzy zabrali dzieci w wyprawę na Dzikie Zachód. Podczas tych dni mogliśmy wspólnie poznawać Boże Słowo, uczyć się wielu wersetów i w miłej atmosferze spędzić czas z przyjaciółmi. Dzieci dowia-



dywały się w jaki sposób możemy otrzymać życie wieczne z Panem Jezusem oraz jak postępować w życiu by nie zasmucać Boga swoją niewdzięcznością jak lud izraelski na pustyni. Każdy człowiek potrzebuje uwolnienia od grzechu i zrozumienia, że jedyną drogą do zbawienia jest Jezus Chrystus. Z niecierpliwością czekamy, aby znów spotkać się w przyszłym roku i wspólnie uwielbiać Pana Boga.

Alina Mazur

w Lesznej Górnej

Spotkania nad Lesznicą

Potok Lesznica płynie tuż obok Świątlicy, do której przez 3 dni (22–24.08.2016) przychodzili dzieci z okolicy, aby uczestniczyć w spotkaniach z Obieżyświatem.

Obieżyświat był tu i tam, niejedno widział, ale nie przeżył tego, co biblijny Jakub nad potokiem Jabbok, Józef nad Nilem czy naród Izraelski, przechodząc suchą nogą przez Jordan.

Biblia jest pełna ciekawych historii, które nas zachwycają. Wskazują one przede wszystkim na Pana Boga, który jest wierny, przeprowadza swój plan i jest zainteresowany każdym człowiekiem, oferując każdemu ratunek w Panu Jezusie, a tym, którzy Go kochają, obiecuje, że we wszystkim współdziała ku dobremu (wg Rz. 8;28).

Nie ulega wątpliwości, że: **„Wszystkie ludy ziemi powinny poznać, że potężna jest ręka Pana”** (Joz 4;24), dlatego też organizujemy tego typu spotkania. Mamy nadzieję, że to, co usłyszały dzieci nad potokiem Lesznica, będzie miało wpływ na ich duchowe życie.

Danuta Plinta



Pamiętka poświęcenia kościoła w Kisielowie

W niedzielę 17 lipca 2016 roku obchodziliśmy w filii Kisielów kolejną, 102 już rocznicę poświęcenia naszego kościoła. Zanim dzwony ogłosiły uroczyste rozpoczęcie nabożeństwa, chór „Cantus” pod dykcją pani Anny Stanieczek zaśpiewał kilka pieśni a potem usłużył też w trakcie nabożeństwa ubogając go pięknymi utworami za co bardzo serdecznie dziękujemy.



Ksiądz Marcin Liberacki rozpoczął naszą uroczystość powitaniem zebranych. Kazanie wygłosił ksiądz Marek Londzin który przyjechał do nas z sąsiedniej parafii z Dzięgielowa wraz z Małżonką. Myślę, że wszystkim obecnym kazanie zapadło w pamięci. Ksiądz powołując się na biblijne porównanie ludzi do owiec, które mają swojego pasterza, podkreślił, że Bóg jak pasterz zna wszystkie swoje owce, wie o nich wszystko, pilnuje je, strzeże i troszczy się o nie. Kaznodzieja porównał nasze zachowania do zachowań owiec z gatunku Merynos. Jest to rasa owiec słynąca z doskonałej wełny, w którą w dodatku obrastają szybko, obficie i nieustannie. Owce Merynos muszą być strzyżone przynajmniej raz do roku - inaczej tak obrastają wełną, że ta całkowicie zasłania im oczy, uszy, dodatkowo powodując przegrzewanie się zwierzęcia. Owce Merynos nie są w stanie przeżyć same na wolności, pozbawione możliwości strzyżenia. Dla takich owiec ucieczka od swojego pasterza oznacza śmierć. Ksiądz Londzin na przykładzie właśnie tego gatunku owiec chciał nam pokazać, że tak jak Merynosy, nie jesteśmy w stanie żyć bez naszego pasterza. Nasze grzechy po pewnym czasie będą nam tak bardzo ciążyły, iż staniemy się ślepi i głusi. Nie będziemy w stanie normalnie funkcjonować. Jednak możemy z tym co nas przygniata przyjść do naszego Pana i Zbawiciela, by skorzystać z Jego opieki i należeć do Jego stada.



Cieszymy się bardzo, że mogliśmy być w tym uroczystym dniu razem i wspólnie dziękować Panu Bogu za Jego obecność i błogosławieństwo, którym obdarza nas każdego dnia.

Lidia Hławiczka



Uroczystości poświęcenia kościoła w Goleszowie

W życiu każdego zboru, ważnym wydarzeniem wpisującym się w jego historię są uroczystości poświęcenia kościoła. W naszej goleszowskiej parafii przypadają one na okres trzeciego kwartału roku kalendarzowego. Prócz zapraszanych księży wygłaszających rocznicowe kazania nabożeństwa te ubogacane są śpiewem chóralnym.

Centralnym wydarzeniem w naszej parafii jest pamiątka poświęcenia kościoła w Goleszowie, przypadająca na dzień 15 sierpnia. W roku bieżącym była to 231 rocznica naszego kościoła. Po raz pierwszy odbyło się tylko jedno nabożeństwo z nagłośnieniem na placu kościelnym, a kazanie wygłosił ks. Janusz Holesz z Czechowic – Dziedzic. Uroczystość poprzedził tradycyjnie Poranek Pieśni i Muzyki Religijnej. Prócz miejscowych chórów i zespołów gościnnie wystąpiła Diecezjalna Orkiestra Dęta Diecezji Cieszyńskiej pod dyрекcją Adama Pasternego oraz chór „Magnificat”



parafii Brenna – Górki prowadzony przez pana Marka Madzię. Prowadzenie koncertu rozpoczął powitaniem ks. bp Adrian Korczago, który również pomiędzy poszczególnymi występami zespołów dzielił się ze słuchaczami myślami ks. Dietricha Bonhoeffera.

Muzyczne prezentacje rozpoczęła potężnym brzmieniem wspomniana orkiestra trzema utworami „Andante religioso”, „Z góry bije dzwon” i „You raise me up”. Po niej chór męski „Canstus” pod dyрекcją Anny Stanieczech wykonał „Modlitwę” W. A. Mozarta, Ps 130, „Z głębokości wołam” W. Sauera oraz „Łaskę” ks. J. Newtona w opracowaniu K. Heizmanna i tłumaczeniu T. Sikory. Po „Cantusie” chór żeński z Lesznej Górnej prowadzony przez Jolantę Pecold zaśpiewał dwie pieśni: K. Karkowskiego „O wychwalajcie Go” wg Ps 117 w opracowaniu D. Podzorskiej oraz F. Schuberta „Święty, Święty”. Kolejno przed ołtarzem ustawiły się dziecięce „Promyki”, które na tę uroczystość przygotowały: pani Małgorzata Konarzewska oraz diakon Karina Chwastek–Kamieniorz. W wesołych żywych pieśniach, w których wystąpili mali soliści, a także młodzieutkie skrzypaczki, dzieci zaprezentowały



się bardzo ciekawie i zasłużenie zdobyły aplauz słuchaczy. Z nieco innym programem wystąpił od organ zespół „Hosanna” pod dyr. Janusza Fobera, który swój program rozpoczął dziękczynną siedemnastowieczną pieśnią J. Neandera „Pochwal mój duchu Mocarza”. Po niej wykonał jeszcze: „Nie mam nic” oraz „Hinc ma tov” (Jak to dobrze i miło).

Po kolejnym słowie wiążącym ks. bpa Adriana Korczago przed ołtarzem wystąpił gościnnie chór „Magnificat” parafii Brenna – Górki pod dyr. Marka Madzi, który zaprezentował nieco obszerniejszy program, a w nim: „Abba Vader”, „Nie mam nic” w opr. G. Pawlas, „Jezu ufam Tobie” P. Pałki, „Rivers of Babylon” oraz „Chwałę Ciebie Panie”.

Po gościach wspomniany wcześniej chór żeński z Lesznej Górnej wraz z chórem z Kozakowic wykonał wspólnie „Panie dzięki Ci”, a później chór z Kozakowic pod dyr. Joanny Lipowczan–Stawarz zaśpiewał „Czytaj co-dziennie Biblię” oraz „Należę do Jezusa” L. Czarnieckiego.



Chóralne występy przegrodzone zostały prezentacją orkiestry kościelnej pod dyr. Jean-Claudea Hauptmanna, która wykonała perfekcyjnie „Uwerturę” G.F. Telemanna.

Do orkiestry dołączył chór mieszany i na zakończenie Poranku zabrzmiały pod dyr. Jaean-Claudea Hauptmanna trzy pieśni– B. Winnika „Pochwalny Psalm”, „Hosanna Barankowi” w opr. dyrygenta oraz „Płyn Arko” A. Wójcickiego.

Podziękowaniom dyrygentom i modlitwą ks. bp A. Korczago zakończył kolejny poranek, zapraszając na nieco opóźnione nabożeństwo.

Anna Stanieczek

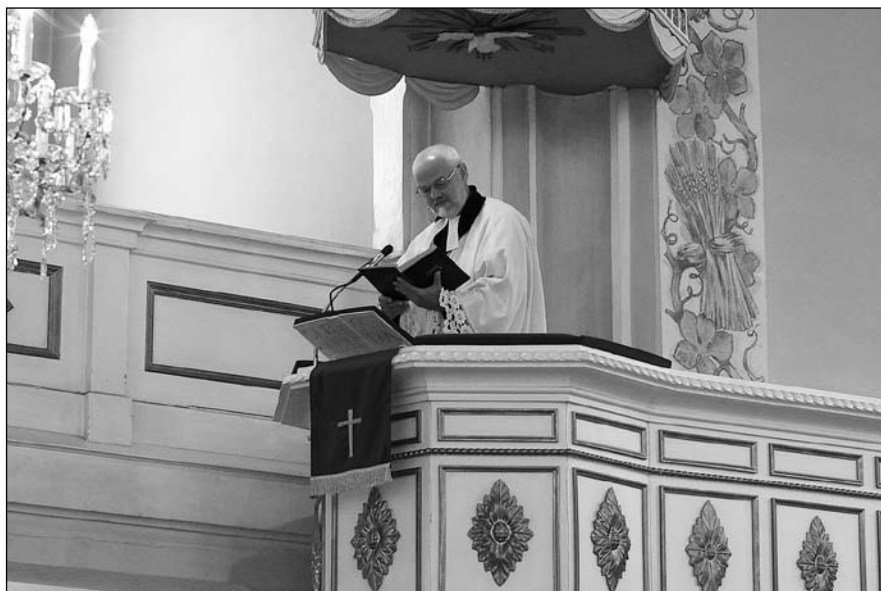












Jubileusz 90–lecia poświęcenia kościoła w Godziszowie



W niedzielę 21 sierpnia br. obchodziliśmy 90 rocznicę poświęcenia kościoła w Godziszowie. Uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się od wprowadzenia przez Radę Filiału duchownych naszej Parafii. Kazanie wygłosił bp Adrian Korczago. Nabożeństwo swoim śpiewem uświetnił chór mieszany z Goleszowa pod dyрекcją Anny Staniczek. Swoją obecnością zaszczylił nas Wójt Gminy Goleszów Krzysztof Głajcar oraz kurator parafii Jerzy Sikora. Pamiątka poświęcenia kościoła w Godziszowie gromadzi zawsze dużą liczbę wiernych – mieszkańców oraz tych, którzy mają swoje korzenie w Godziszowie. Chętnie przyjeżdżają, by wspólnie przeżywać tę uroczystość,

uczestnicząc w nabożeństwie, a później w rodzinnych spotkaniach. Nabożeństwo odbyło się pod gołym niebem – pod namiotami. Mimo deszczowej pogody godziszowscy ewangelicy nie zawiedli. Licznie uczestniczyli w nabożeństwie, a także bardzo dużo osób chętnie zaangażowało się w przygotowanie tej uroczystości, za co Rada Filiału wszystkim serdecznie dziękuje.

Z historią naszego filiału można zapoznać się na stronie goleszowskiej parafii –<http://goleszow.luteranie.pl/>, ale warto odnotowania w tym miejscu jest kilka wydarzeń związanych z życiem parafian. W roku 1848 na przysiółku zwanym Bożynczyna powstaje jako pierwszy w goleszowskiej parafii cmentarz, który w księgach figuruje jako Cmentarz Ewangelickiej Gminy Cmentarnej Godziszów – Kisielów. Ze względu na podmokły teren, ale i coraz mniej miejsca do dalszego pochówku, w roku 1891 powiększono jego teren. I tak zostało do roku 1926. Przez długie lata znajdują tu miejsce spoczynku mieszkańcy Godziszowa, Kisielowa, ale i sporadycznie z Kozakowic, Łączki i Lesznej. Niektórzy jednak kisielowianie pochowani zostali

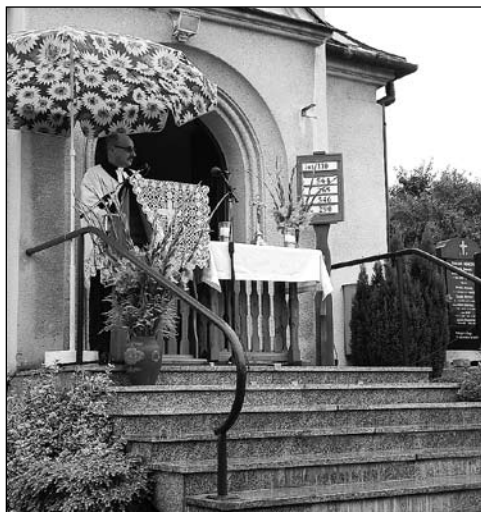
w Ogrodzonej, w Międzywiciu i w Skoczowie. Kisielowianie nabywają od Komory Cieszyńskiej nieduży teren i 5 czerwca 1911 r. usamodzielniają się w tym zakresie, dokonując poświęcenia nowego cmentarza.

W roku 1925 pod przewodnictwem księdza Pawła Brody godziszowianie postanowili zakupić nową parcelę na nowy cmentarz, na której miała stanąć i kaplica cmentarna. Powołano zatem Komitet Budowy Kaplicy, którego przewodniczącym został Jerzy Sikora (dziadek obecnego Kuratora Rady Parafialnej pana Jerzego Sikory). Jak postanowiono tak się stało. 28 listopada 1926 r. dokonano poświęcenia kaplicy i nowego cmentarza. Pierwszego pochówku dokonano w styczniu 1927 r. Znajdują tu miejsce stałego spoczynku również osoby innych wyznań. Na cmentarz nasz chętnie „wracają” dawni mieszkańcy Godziszowa. Tu spoczęła pastorowa Helena Sztwiertnia (z domu Niemiec), oraz jej mąż ks. Karol Sztwiertnia.

Do 1945 r. kaplica posiadała trzy dzwony. Po zakończeniu działań wojennych Parafia z Drogomyśla prosiła o wypożyczenie jednego z nich, ponieważ zniszczony podczas wojny kościół był bez dzwonów. Wypożyczono ten największy. Po odbudowie kościoła w Drogomyślu dzwon został zwrócony. Z uwagi na podobną sytuację w Kozakowicach Dolnych, godziszowianie na stałe przekazali go sąsiadom, gdzie służy do dnia dzisiejszego.

Cmentarz razem z kaplicą służył przez długie lata tylko do ceremonii pogrzebowych. Dopiero w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku ks. Tadeusz Terlik wprowadził w naszej kaplicy stałe nabożeństwa, a nawet ewangelizację. W ten sposób rozpoczęło się nowe życie godziszowskich





parafian. Zmienił się też w psychice obecnego społeczeństwa stosunek do cmentarza. W początkowym okresie był on rano, w południe i wieczorem odwiedzany przez dzwonników, a poza nimi był odwiedzany tylko przez nielicznych. Obecnie cmentarz „żyje” odwiedzającymi go ludźmi przez wszystkie dni tygodnia, nie tylko w soboty czy niedziele.

Po wielu latach starań, z inicjatywy godziszowskich ewangelików w latach 2013–2014 na cmentarzu zbudowano budynek

gospodarczy oraz wybrukowano chodnik do kościoła. Przewodniczącym komitetu budowy był pan Józef Bolek, a wspierała go liczna grupa naszych mieszkańców. W kościele regularnie odbywają się nabożeństwa. W tym samym czasie dzieci biorą udział w zajęciach szkoły niedzielnej, którą prowadzi pani Katarzyna Plinta. Pani Halina Sztwierzka prowadzi w każdy trzeci czwartek miesiąca spotkania dla kobiet.

W minionych latach radnymi z Godziszowa m. in. byli: Jan Krzemień, Jan Miech, Karol Josiek, Helena Lach, Jerzy Miech, Jerzy Krzemień, Eugeniusz Lach, Krystyna Bujok, Halina Franek, Józef Bolek i Zuzanna Szalbót. Obecnie w Godziszowie Radę Filiału tworzą: Sławomir Gaszek, Kazimierz Wiselka, Anna Ząbek, Alina Sikora, Bogdan Rymorz i Zuzanna Szalbót.

Z wielką radością obchodzimy w sierpniu pamiątkę poświęcenia naszego kościoła. Jest to prawdziwe święto, bo na nabożeństwie są zawsze licznie zgromadzeni parafianie pobliskich okolic oraz godziszowianie, którzy idąc na nabożeństwo mogą za psalmistą zawołać „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: do domu Pana pójdziemy!” (Ps 122,1) To On, nasz Pan pozwolił nam wybudować i utrzymać nasz kościół i powinniśmy pamiętać że „choćby świat zadrział, zawisł nad otchłanią, Kościół zostanie twierdzą i przystanią, i będzie, choć się burzy złość szatana w opiece Pana”.

Anna Ząbek, Kazimierz Wiselka

**w tekście wykorzystano opracowanie „Historia Filiału Ewangelickiego w Goleszowie” Jerzy Miech, Katarzyna Plinta*



Pamiętka poświęcenia kościoła w Lesznej Górnej

W niedzielę 11 września zbor w Lesznej Górnej zgromadził się na kolejnej XI pamiętce poświęcenia tutejszego kościoła świętej Trójcy. Słowem Bożym usłużył ks. Alfred Staniek z parafii w Istebnej, który zwrócił uwagę na rolę chrześcijanina w budowaniu zboru. Nabożeństwo ubogacił pieśniami chór żeński z Lesznej.



„Pamiętam tamten sierpień”



Pod wyżej wymienionym tytułem Zespół Stowarzyszenia Muzycznego „Artis” przygotował koncert, tym razem były to polskie piosenki i melodie z lat 20 i 30-tych. Kolejny raz koncert znalazł gościnę w naszym kościele, który zappełnił się na długo przed godziną 18-tą chętnymi do posłuchania orkiestry i solistów pod dyrekcją Jean–Claude`a Hauptmanna. Wszystkich przywitał ks. Łukasz Stache-

lek, zaś koncert poprowadziły panie Anita Binek i oraz Alicja Mazur. Na samym początku zabrzmiały dźwięki i słowa tytułowego utworu z filmu „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” i był to obok kompozycji Jeana–Claude Hauptmanna „Pamiętam tamten sierpień” jedyny współczesny utwór w koncercie. Prowadzące przybliżały słuchaczom sylwetki znanych i wybitnych twórców przedwojennej piosenki i muzyki rozrywkowej m.in. Henryka Warsa,



Jerzego Petersburskiego czy twórcy tekstów Jerzego Jurandota i Ludwika Starskiego. Przez blisko 2 godziny rozbrzmiewały takie piosenki jak „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Powróćmy jak za dawnych lat”, „Już nigdy”, „Ada to nie wypada”, „Już nie zapomnisz mnie”, „Ta ostatnia niedziela” czy kołysanka „Ach śpij kochanie”. Wśród tak wielu znanych, zwłaszcza przez starszych słuchaczy piosenek znalazła się wspomniana już bardzo nastrojowa kompozycja dyrygenta „Pamiętam tamten sierpień”, nagrodzona szczególnym aplauzem licznie zgromadzonej publiczności. Po ostatnim punkcie programu, którym była piosenka „Może kiedyś innym razem” wszyscy wykonawcy oraz pomysłodawczyni koncertu Małgorzata Hauptmann zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Jako, że koncert odbył się w kościele na zakończenie ks. Łukasz Stachelek polecił wszystkich Panu Bogu w krótkiej modlitwie.

Jan Czudek

Jubileuszowe XXV Forum Kobiet Luterzańskich w Warszawie

W dniach 16 – 18 września br. 6 osobową grupą kobiet razem z diakon Kariną Chwastek–Kamieniorz udałyśmy się na jubileuszowe XXV Forum Kobiet Luterzańskich w Warszawie.

Hasłem było słowo z Ew. J 16,33 „To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie Ja zwyciężyłem świat.” Tematem przewodnim było „Cierpienie i nadzieja Kościoła”.



Pobyt w Warszawie rozpoczęliśmy zwiedzaniem Muzeum Historii Żydów Polskich. Pełne 1,5 godz. wędrowki od początków pojawienia się Żydów na terenach naszej ojczyzny, poprzez następne wieki, Holokaust do współczesności napęłniły nas głębokimi refleksjami.

Sobotę rozpoczęliśmy w grupie ponad 60-ciu pań modlitwą poranną i rozważaniem bp. Jana Szarka. Otwarcia Forum dokonała diakon Aleksandra Błahut-Kowalczyk słowami: *„Cierpienie i nadzieja Kościoła, temat bolesny i mimo wszystko wzbudzający odwagę do jasnego, pogodnego myślenia o przyszłości. Podbudowanego radością w Panu i zaufaniem w Jego moc, jest dobrą kanwą tegorocznego spotkania.”* Wysłuchałyśmy poruszającej relacji o sytuacji Kościoła prześladowanego, nakreślonej przez przedstawiciela Open Doors. Następnie wykładem „Kościół – z nadzieją w przyszłość” usłużył zwierzchnik diecezji Warszawskiej bp. Jan Cieślar. Po południu miałyśmy okazję wysłuchać wspomnień inicjatora Forum Kobiet bp. Jana Szarka, oraz pierwszych organizatorek diak. Haliny Radacz i dyr. Towarzystwa Biblijnego w Polsce Małgorzaty Platajs. Dzień zakończył się wysłuchaniem pozdrowień gości m.in. z Czech, Oregonu. Dopelnieniem jubileuszowego Forum było niedzielne nabożeństwo połączone ze Spowiedzią i Komunią Św. w kościele św. Trójcy. Kazanie wygłosiła diak. Małgorzata Gaś.

uczetniczka



Z życia chórów

Chóry z Kozakowic i Lesznej na Mazurach

W minionym roku nasza planowana wycieczka do Wrocławia nie doszła do skutku – głównie z powodu moich problemów zdrowotnych, ale także decyzji chórzystów, którzy jakoś nie bardzo garnęli się do tego wyjazdu – przygotowanego już w głównym zarysie...

Jak się później okazało – niezbyt pasował im intensywny plan zwiedzania i nadmiar atrakcji – woleliby pojechać gdzieś nad wodę... słyszałam. Więc, gdy ksiądz Łukasz Stachelek podał propozycję wyjazdu na Mazury – chętnie podjęliśmy temat. Mieliliśmy wciąż w pamięci udany wyjazd do Mikołajek przed pięcioma laty. Tym razem naszym celem miały być okolice Mrągowa. Niby ten sam rejon, a jednak udało się zaplanować nowe atrakcje – choć i Mikołajki odwiedziliśmy na samym początku. Prognozy pogody początkowo były dobre, jednak, w miarę zbliżania się terminu wyjazdu, zaczynały się psuć – nawet straszono nawałnicami. My jednak mówiliśmy sobie: od wielu lat mamy zawsze dobrą pogodę na naszych wyjazdach – i teraz tak będzie. Późnym wieczorem, w pierwszy czwartek sierpnia podjechał przed strażnicę w Kozakowicach autobus pana Cieślara – od razu wszyscy poczuli swąd palonej gumy – panie kierowco koło się smaży!



Niestety interwencja kierowcy nie pomogła i musieliśmy poczekać na przyjazd drugiego autobusu. Krótco przed północą ruszyliśmy w naszą podróż. Autobus był pełny. Gwarne rozmowy wkrótce ucichły, większość uczestników zapadła w drzemkę, a kierowca wioził nas sprawnie do celu.

Wczesny ranek przywitał nas deszczowymi chmurami a na okolicznych polach i drogach widoczne były spore kałuże. Jednak im bliżej Olsztyna tym bardziej się wypogadzało. Na porannym postoju było chłodno ale słonecznie. Gdy przyjechaliśmy do Mikołajek była ósma rano – a niebo błękitne. Z radością chórzyści witali miejsca, gdzie tak miło było im spędzić kilka dni, pięć lat wcześniej – wspominali poprzednią panią prezes chóru, zawsze uśmiechniętą Halinkę Franek. Na tej wycieczce była jeszcze z nami i nikt nie przypuszczał, że wkrótce śmiertelna choroba zabierze ją spośród nas.

Zwiedziliśmy pokrótce miasto, nasz kościół oraz Muzeum Ewangelicyzmu. Z przykrością dostrzegłam, że nie można już wejść na pawłacze – są w opłakanym stanie i niebezpiecznie już tam wchodzić, a jeszcze nie tak dawno śpiewaliśmy, stojąc na piętrecze... Po spotkaniu z księdzem Bogusławem Juroszkiem udaliśmy się do pobliskiej Galindii. Galindia to coś w rodzaju skansenu a raczej inscenizacji obrazującej życie pogańskiego plemienia Galindów. Galindowie byli plemieniem Bałtów i zamieszkiwali od V do XIII wieku między Szczytnem a Olsztynem. Mieszkali głównie na bagnach, gdyż tam znajdowali schronienie przed wrogami, sprytnie budując ścieżki osadzone na palach wbitych w podmokły teren, wiodące przez najgłębsze bagna. Zнали układ tych ścieżek, który był dość zawiły, by zmylić ewentualnych napastników. Oczywiście, nie pozostało po nich nic materialnego w rodzaju chat czy innych budowli – więc nie byłoby z czego odtworzyć skansenu takiego jak ten, który zwiedzaliśmy na Podlasiu. Jednak został on przedstawiony w formie barwnej opowieści i inscenizacji przy użyciu kilku rekwizytów oraz przewodnika, który angażował uczestników wycieczki do odegrania ról ważnych postaci w plemieniu Galindów. Było w tym wiele pomysłowości, fantazji i żartu, tak więc zabawa była przednia.

Potem pojechaliśmy do Olsztyna, gdzie odbywał się festiwal kultury kresowej – każdy mógł nacieszyć oczy (wytwory ludowych artystów), uszy – występy zespołów pieśni i tańca z kresów, a także zaspokoić głód (stragany z tradycyjnymi wyrobami: chleby, miody, kielbasy, smalczyki i ogóreczki itp.) Można też było pójść po prostu zjeść co–nieco „na mieście”. Późnym popołudniem zaczęło się chmurzyć, ale jeszcze, gdy podjechaliśmy na nocleg do Kosewa – część wycieczkowiczów poszła popływać do jeziora – woda było przyjemnie ciepła. Jednak już po obiadokolacji pogoda



nie wyglądała zbyt ciekawie i wszyscy zrezygnowali z ponownego wyjazdu na wieczór do Mrągowa – woleli spacer po okolicy lub moczenie się w jeziorze. Późnym wieczorem i nocą szalała burza, a rano siekło deszczem. Byli nawet tacy, którzy się ucieszyli na ten deszczowy poranek – to Ci, co się bali popłynąć kajakiem. Argumentowali, że lepszy deszcz niż ryzyko utonięcia... Mimo wszystko wsiedliśmy w autobus i w strugach deszczu jechaliśmy do przystani. Tam, ci którzy nie mieli parasoli rzucili się do zakupów – peleryny po 6 zł sztuka miały wyjątkowe wzięcie! Podzieliliśmy się na dwie grupy – jedni mieli płynąć łodziami – to ci ostrożniejsi. Pozostali zeszli na kajaki. Zaabsorbowani wsiadaniem na pokład nie zauważyli, że żadne peleryny nie są już potrzebne – deszcz zupełnie ustał. No, prawdę mówiąc nie rozpogodziło się, cały czas wisiały na niebie szare, bure chmury ale było ciepło i nie padało przez cały spływ. Tym, którzy nie płynęli rzeką Krutynią powiem tylko: żałujcie – i jak najszybciej się tam wybierzcie. Nie było niezadowolonej osoby – nawet ci, którzy lądowali w trzcinach przyjmowali to z humorem, a wszyscy cieszyli oczy pięknymi widokami... Rzeka toczyła swe wody początkowo lasami parku krajobrazowego a później wśród łąk i mazurskich pastwisk.

Gdy wysiadaliśmy z kajaków u celu, witając się z radością z wszystkimi, którzy przeżyli i nie potopili się zaczęło kropić co pogoniło nas wszystkich do autobusu. Wkrótce ulewa całkiem rozmywała widok na szybach. A jednak, gdy wróciliśmy do hoteliku, deszcz znów ustał i część poszła na spacer, a pozostali nad jezioro, gdzie mogli popływać.

Po południu pojechaliśmy do gospodarstwa rodziców księdza Łukasza, położonego na wzgórzu w nieodległej wiosce. Była piękna słoneczna pogoda i doskonała widoczność – podziwialiśmy piękno okolicy. Witają nas dwa bociany w gnieździe na stodole. W ogrodzie przygotowany był teren na

grilla i ognisko. Po powitaniu gospodarzy raczyliśmy się wspaniałą kolacją. Gospodarze z cieszyńskiego zwiedzali mazurskie gospodarstwo i omawiali różne łączące ich sprawy. Znów niebo zaczęły przesłaniać mroczne chmury a późniejsza próba chóru w ogrodzie zakończyła się ulewą. Pospiesznie sprzątałśmy obozowisko i żegnaliśmy gospodarzy.

Niedziela powitała nas słonecznym, rześkim świtem. Po śniadaniu pojechaliśmy do Mrągowa, tam mieliśmy śpiewać na nabożeństwie. Po spacerze udaliśmy się do kościoła. Proboszcz w Mrągowie, ksiądz Piotr Mendroch, przywitał nas bardzo serdecznie. Kościół powoli się wypełniał a z rozpoczęciem nabożeństwa nie widziałam na dole wolnych miejsc! Co ciekawe – było to zwyczajne nabożeństwo. Całe nabożeństwo prowadzone było dynamicznie, a pieśni śpiewane żywo i w dobrym tempie. Bardzo brak mi tego w naszym kościele. Wychowałam się w przekonaniu, że Kościół Ewangelicki to Kościół miłości i radości, a radość wyraża się żywym tempem w odróżnieniu do smutku i zniechęcenia. A my śpiewamy za wolno, powłóczyście, smętnie i bez radości... niestety.

Po nabożeństwie spotkaliśmy się z parafianami w Sali Parafialnej – jedna z pań obchodziła 80 urodziny a my zaśpiewaliśmy jej pieśń „Przez dobrą moc Twą, Panie otoczony”. Po nabożeństwie udaliśmy się na pyszny obiad i powoli zebraliśmy się w drogę powrotną. Wracaliśmy spokojnie, bez kłopotów. Ksiądz Łukasz i pan Ciešlar sypali anegdotami i żartami. Uczestnicy gwarzyli między sobą, mam nadzieję, że zadowoleni z kolejnej wycieczki.

Tekst i zdjęcia Irena Niemiec



Promyki koncertowo

Dwa wakacyjne dni tj 14 i 15 sierpnia br były dla dzieci z chóru Promyki wielkim wyzwaniem, ponieważ w te dni dały mini koncert podczas pamiątek poświęcenia kościołów w Wiśle Głębcie i Goleiszowie. Wyjazd do Wisły był pierwszym tego typu, gdzie dzieci mogły zapre-



zentować swój repertuar przed gościnną publicznością. Duże wrażenie na dzieciach zrobił nie tylko kościół wiślański, ale i licznie zebrani parafianie, którzy nagrodzili dziecięce śpiewanie gromkimi brawami.

15 sierpnia to coroczna uroczystość w goleszowskiej parafii. I tym razem, obok wszystkich chórów parafialnych wystąpiły Promyki.

Diakon Karina Chwastek-Kamieniorz



Chóry z Goleszowa w Szczecinie

W gorący, czwartkowy, późny wieczór mimo, że to był już 8 września, Chór Mieszany oraz męski „Cantus” wyruszyły w daleką drogę do Ewangelicko – Augsburskiej Parafii w Szczecinie. Głównym celem tej podróży był udział w koncercie oraz nabożeństwie z okazji Jubileuszu 120-lecia poświęcenia tamtejszego kościoła. Chórzystkom i chórzystom towarzyszył duchowy opiekun chóru mieszanego ks. Marcin Liberacki, który rozpoczął wyjazd modlitwą. Transportem usłużyła firma „Transbus”, zaś autokar z wielkim spokojem, ale bardzo pewnie i szybko poprowadził sam szef firmy pan Jerzy Cieślar. Wyjazd do Szczecina był wynikiem zaproszenia goleszowskich chórów przez ks. Sławomira Sikorę goszczącego w naszej parafii w czasie pasyjnej ewangelizacji. Wizyta w szczecińskiej parafii była połączona z coroczną wycieczką, stąd pierwszy dzień został przeznaczony na zwiedzanie Szczecina. Stroną organizacyjną zajął się pan Józef Habarta, który dopracował wspólnie z gospodarzami wszystkie szczegóły całej wizyty i dzięki czemu wyjazd ten był bardzo udany. W tym miejscu należą się naszemu koledze słowa podziękowania. W pierwszym dniu po przywitaniu na parafii oraz krótkiej informacji księdza proboszcza o historii i dniu dzisiejszym parafii i kościoła Św. Trójcy (dawniej Gertrudy) uczestnicy prowadzeni przez panią przewodnik mogli podziwiać „Wały Chrobrego” z przylegającymi do nich wspaniałymi budynkami (m.in. gmach obecnego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie fantastyczne wrażenie robi wewnętrzna klatka schodowa z przepięknymi zdobieniami sufitu). Zwiedziliśmy też Cerkiew Prawosławnej Parafii Św. Mikołaja, zapoznając się jednocześnie z historią jej powstania, w tym jakże odległym od wschodnich rejonów Polski miejscu. Mogliśmy wejść do holu bardzo nowoczesnego gmachu filharmonii (nagrodzonego wieloma nagrodami z dziedziny architektury, gdzie sale koncertowe są uznawane za jedne z najlepszych nie tylko w Polsce). Na chwilę zatrzymaliśmy się przy Pomniku Ofiar Grudnia 70 roku. Bardzo ciekawe było zwiedzanie Zamku Książąt Pomorskich z kryptą, w której oglądać można bogato zdobione metalowe sarkofagi książąt tworzących historię tego regionu przed kilkuset laty. Wszystkich z pewnością zachwycił widok z tarasu widokowego tego renesansowego zamku na całe miasto i przepływającą w sąsiedztwie Odrę. Dopelnieniem tego wycieczkowego, upalnego dnia był rejs po Odrze z możliwością zoba-

czenia basenów portowych i stoczniowych doków, gdzie remontuje się lub buduje pełnomorskie statki.

Sobota była dniem koncertu naszych chórów, ale rozpoczęła się od wizyty w Ogrodzie Ciszy i Medytacji im. ks. Dietricha Bonhoeffera w historycznym miejscu prowadzenia Seminarium Kaznodziejskiego. Byliśmy też nad urokliwym jeziorem szmaragdowym, przypominającym trochę nasz goleszowski „Ton”.

Koncert poprzedził wykład nt. 120-lecia kościoła parafianina Piotra Kupskiego, w którym wziął udział Biskup naszego Kościoła ks. Jerzy Samiec, duchowni z parafii innych wyznań, przedstawiciele władz samorządowych oraz parafianie i chórzysci. Prelekcja była połączona z otwarciem wystawy „Wilhelm Meyer dla Szczecina. Szczecin dla Wilhelma Meyera”. Ten XIX wieczny architekt był projektantem ewangelickiego Kościoła Św. Trójcy, reprezentacyjnych „Wałów Chrobrego”, kaplicy na Cmentarzu Centralnym i wielu innych budynków. Pieśni wybrane na koncert przez Panią dyrygent Annę Stanieczenek bardzo trafnie wpisywały się w obchodzony jubileusz. Chór mieszany wykonał między innymi pieśni „Boże Wielki”, „Pochwalny Psalm” czy „Przez dobrą moc Twą, Panie otoczony” autorstwa związanego ze Szczecinem w latach 30-tych ks. D. Bonhoeffera. Chór męski zaśpiewał m.in. „Gdy świt” czy „Bądź bratem mym”. W czasie koncertu ks. M. Libecki przekazał słuchaczom informacje o naszej parafii i występujących chórach. Uczestnicy wyjazdu mogli też spotkać się ze szczecińskimi parafianami przy kawie i ciastach i grillu w przykościelnym ogrodzie.



W niedzielne przedpołudnie odbyło się uroczyste nabożeństwo, które rozpoczął chór męski pieśnią „Dziękujmy Bogu wraz” (która była śpiewana 120 lat temu przy poświęceniu) zaś mieszany wykonał kilka pieśni wpisujących się w jubileusz. Kazanie wygłosił zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce bp Jerzy Samiec, zaś po nabożeństwie słowa pozdrowienia przekazali bp Waldemar Pytel zwierzchnik Diecezji Wrocławskiej (do której należy parafia w Szczecinie) oraz ks. z parafii luterkańskiej w Greifswaldzie. Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy spotkali się w ogrodzie parafialnym, gdzie przy stołach raz jeszcze można było ze sobą porozmawiać. Powrót do Goleszowa odbywał się sprawnie niestety z blisko 3 godzinną przerwą na autostradzie pod Wrocławiem spowodowaną wypadkiem (na szczęście bez ofiar śmiertelnych). Dostyc szczegółowy opis wyjazdu może zachęci lubiących śpiew parafian do przyłączenia się do chórowej rodziny, która oprócz radości śpiewania daje możliwość udziału w bardzo ciekawych wyjazdach, jak choćby ten ostatni do Szczecina. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wyjazdu, a szczególnie pani Dyrygent, bez wysiłku której nie udało by się przygotować bogatego programu koncertu czyli zasadniczego powodu naszej wizyty w Szczecinie należą się gorące podziękowania. Uczestnicy wyjazdu dziękują też gospodarzom ks. Sławomirowi Sikora i jego żonie diakon Izabeli za bardzo serdeczne przyjęcie.

Jan Czudek





Coś dla Was

(kącik dla dzieci)



Na tych obrazkach Rut zbiera na polu kłosy. Jeden z tych obrazków różni się od pozostałych.
Znajdź go i pokoloruj kredkami.
Przeczytaj Rt 2.

DOBRA NOWINA!

Użyj kodu owocowo-warzywnego, aby wypełnić wolne miejsca.

Przeczytaj Dzieje Apostolskie 13,1-3, 14-16, 26-33.

1. Kościół w Antiochii wyprawił oddzielnie Barnabę i (seler-kalafior-arbuz-ananas-szczypior-arbuz)

2. Kościół TEN modlił się i (pietruska-ogórek-śliwa-cebula-marchew-szczypior)

3. W Antiochii Pizydyjskiej poproszono, aby Paweł i Barnaba (pietruska-rzodkiew-kalafior-banan-ziemniak-groszek-ananas-marchew-kapusta-marchew)

4. W synagodze Paweł mówił o (jabłko-banan-kalafior-wiśnia-seler-marchew-banan)

5. Paweł powiedział, że Bóg wzbudził Jezusa z (ziemniak-arbuz-rzodkiew-czeresnia-ananas-czosnek-cebula-gruszka)

TERAZ użyj kodu, aby poznać, co było TEMATEM PRZEMOWY PAWŁA i BARNABY.

(dynia-ogórek-burak-rzodkiew-arbuz)

(ORZECH-OGÓREK-ANANAS-MARCHEW-ORZECH-ARBUZ)



A - arbuz
D - dynia
I - marchew
Ł - szczypior
O - ogórek
R - rzodkiew
T - czeresnia
Y - czosnek

B - burak
E - banan
J - jabłko
M - ziemniak
Ó - groszek
S - seler
U - wiśnia
Z - kalafior

C - cebula
H - gruszka
L - kapusta
N - orzech
P - pietruszka
Ś - śliwa
W - ananas

Moje błędy wychowawcze – mówienie NIE

Jest taki etap w rozwoju człowieka kiedy często „jest na NIE”... „NIE pójdę”, „NIE zrobię”, „Nie chcę”... Oj ciężki jest to etap dla współdomowników. By znaleźć wsparcie, jakieś wskazówki, zaczęłam przeglądać książki, poradniki, artykuły pogłębiające to zagadnienie. Oddając się lekturze znalazłam coś co mocno mnie zainteresowało – tekst o mówieniu NIE. Byłam przekonana, że będzie dotyczył stawiania jasnych granic, mówienia stanowczego NIE dla niewłaściwych zachowań, ale bardzo się pomyliłam. Myśl przewodnia dotyczyła tego jak często my rodzice mówimy dziecku „NIE”.

Zaczęłam się nad tym zastanawiać, czy często czegoś zabraniam? Dośzłam do wniosku, że raczej jestem mamą nastawioną na swobodny i twórczy sposób spędzania czasu przez dzieci. Nie mam większych problemów z tym, by pozwolić dzieciom ubrudzić się od stóp do głów podczas spaceru czy zabawy w ogrodzie, bo właśnie odkrywają jak wygląda kopiec kreta od środka. Nie przeszkadza mi, że cały stół lub podłoga zasłane są kartkami, gdyż stały się miejscem twórczej pracy plastycznej, a obraz powstaje poprzez przejazd samochodzików przez płamę farby. Lubię gdy dzieci pieką ciastka (niekoniecznie nadające się do spożycia), urządzają koncert grając na najróżniejszych rzeczach czy skaczą po łóżku. To wszystko bardzo rozwija, więc po co tego zabraniać.

O tym jak bardzo się myliłam, przekonałam się wykonując pewne doświadczenie. Nic specjalnie trudnego, wystarczy policzyć ile razy w ciągu dnia powiemy do dziecka „NIE”. Nie nastąpiło jeszcze południe, a ja już byłam załamana. Wynik liczył się w dziesiątkach. Niemal co krok padało słowo „NIE” – „NIE ruszaj, bo spadnie”, „ten but NIE na tę nogę”, „NIE tak głośno”, „NIE tak szybko”, „NIE mów z pełną buzią”, „NIE umyliście rąk”, NIE, NIE, NIE i jeszcze raz NIE. W najmniejszym stopniu nie uświadamiałam sobie jak często pada słowo NIE z moich ust.

Wieczorem usiadłam by przemyśleć całą sytuację. Uświadomiłam sobie, że gdyby do mnie ktoś, np. szef w pracy, co chwilę mówił „NIE”, to denerwowałabym się strasznie. Chyba zaczęłabym szukać innej posady

gdzie nie będę bezustannie krytykowana, albo przestałabym słuchać co do mnie mówią. Pod żadnym względem nie czułabym się jednak dobrze. Dzieci mają podobnie – tylko one nie będą szukać innej mamy (na szczęście). Większość ludzi po etapie frustracji i obniżenia poczucia własnej wartości z powodu częstego „NIE” wypowiedzanego w ich stronę, staje się głuchymi na takie wypowiedzi, a często także biernymi w swoich działaniach, bądź odwrotnie – specjalnie będzie czynić na przekór intencji mówiącego. Czyli jeśli często powtarzamy „NIE ruszaj”, „NIE rób”, nasze dziecko albo przestanie słuchać co do niego mówimy, albo specjalnie robi to co jest zabronione, by dać upust swoim emocjom. Istotne jest także to, że takie wypowiedzi nie pozostają bez znaczenia na samoocenę i zdolność do podejmowania wyzwań. Czyż można mieć dobrą ocenę siebie, swoich sił i możliwości, jeśli często słyszymy że coś robimy niewłaściwie, czegoś nie powinniśmy robić bo może wyjść źle.

Och jak żal mi było moich dzieci, że nieświadomie je demotywo wałam, zaczęłam więc ćwiczyć inny sposób formułowania wypowiedzi. Ćwiczę do dziś i jeszcze długa droga przede mną, ale warto, widać bowiem różnicę w zachowaniu pociech, czy w atmosferze panującej w domu, a i słowo „NIE” nabiera silniejszego znaczenia gdy używane jest rzadziej. Zamiast „NIE tak głośno” staram się mówić „mów ciszej” lub „czy możesz/potrafisz powiedzieć to ciszej”, „NIE tak szybko” zamieniam na „zwolnij” lub „patrz pod nogi”, „NIE umyłście rąk” na pytanie „czy już umyłście ręce?” to samo, a brzmi ładniej i przynosi lepszy efekt.

Dorota Stachelek

REKLAMA

AgArt

usługi muzyczne - artystyczne

Nauka gry na keyboardzie dla dzieci i młodzieży



Nauka pierwszego tańca weselnego Oprawa muzyczna na ślubach

tel. 605 488 229 agart@interia.eu



ZAPROSZENIA



Zapraszamy wszystkich serdecznie do wzięcia udziału w kolejnych spotkaniach z cyklu

„Wędrówka przez Biblię”.

Będą się one odbywały o godz. 17-tej:

- 18.10.2016 r.

- 15.11.2016 r.

- 20.12.2016 r.

Przewodnikiem będzie

ks. Adam Podzorski

ze Skoczowa

a prowadzić będzie przez księgę Objawienia Jana.

W ramach Międzynarodowego Festiwalu Chórów **„Gaude Cantem”**

w sobotę 22 października 2016 roku o godzinie 18.00

odbędzie się w Goleszowie koncert, w którym wystąpią:

Chór Akademicki Wojskowej Akademii Technicznej z Warszawy

pod dyrekcją Joanny Korczago

i

Mešani Pevski Zbor Odmev Kamnik ze Słowenii pod dyrekcją Any Smrtnik

Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy.

Chrzty



Milena Halina Czekalska c. Tomasza i Agnieszki
zd. Witos – Leszna Górna
Zuzanna Kulig c. Mariusza i Aleksandry zd. Czendlik
– Kozakowice G
Maria Emilia Hanus c. Damiana i Ilony zd. Pochopień
– Kozakowice G

Weronika Napiórkowska c. Mateusza i Beaty zd. Boruta – Goleszów
Krzysztof Marek Szalbot s. Marka i Magdy zd. Kłóska – Goleszów
Tymoteusz Leo Procner s. Daniela i Małgorzaty zd. Krawiec – Goleszów
Jagoda Janczar c. Przemysława Szurmana i Pauliny Janczar – Goleszów
Szymon Sojka s. Henryka i Małgorzaty zd. Czarnecka – Goleszów

Śluby



Przemysław Karasiński – Magdalena Pieczonka
Adam Greń – Marzena Cieślar
Szymon Gruszka – Izabela Lankocz
Mateusz Przybyła – Sabina Grzybek
Bartosz Ciompa – Patrycja Borowiecka
Roman Janusz – Anna Kisiała
Marcin Śliż – Anna Legierska
Łukasz Burawa – Sara Niemczyk
Piotr Cholewa – Justyna Gibiec
Kacper Bojda – Patrycja Platen

Pogrzeby



Śp. Helena Mrózek zd. Molek l. 79 – Kozakowice Dolne
Śp. Anna Joniec zd. Wapienik l. 74 – Goleszów
Śp. Zuzanna Szczepańska zd. Goryczka l. 83 – Goleszów
Śp. Helena Pilch zd. Cienciąła l. 67 – Goleszów
Śp. Aniela Pustówka l. 87 – Goleszów
Śp. Marcin Janik l. 33 – Goleszów
Śp. Stanisław Broda l. 61 – Goleszów
Śp. Czesław Jurkantowicz l. 56 – Goleszów
Śp. Maria Gaszek zd. Habarta l. 94 – Goleszów

ZAPROSZENIA

Jeśli nie masz pomysłu na długie jesienne wieczory a chcesz dowiedzieć się czegoś nowego lub odświeżyć swoje wiadomości na temat Reformacji to już teraz zarezerwuj sobie trzy listopadowe wieczory.

W dniach od **11 do 13 listopada 2016 r. o godzinie 18.00** w goleszowskiej parafii odbywać się będą Jesienne Rekolekcje Parafialne.

Temat to **„Reformacja w małym palcu.”**

Przyjdź! Czekamy właśnie na Ciebie!

Zachęcamy do odwiedzania nowej strony internetowej Parafii

Można tam znaleźć:

- | | |
|------------------------------|-----------------------------|
| – aktualne ogłoszenia | – prośby modlitewne |
| – kalendarz wydarzeń | – zapowiedzi ślubów |
| – plany nabożeństw i spotkań | – klepsydry |
| – aktualną galerię zdjęć | – dane kontaktowe |
| – nagrania nabożeństw | – i wiele innych informacji |

Zapraszamy

Duchowni Parafii

Proboszcz
bp Adrian Korczago
tel. 605 788 520

wikariusz
ks. Łukasz Stachelek
tel. 508 177 425

wikariusz
ks. Marcin Liberacki
tel. 503 156 899

diakon
Karina Chwastek-Kamieniorz
tel. 609 801 990

Spotkania parafialne:

Spotkania modlitewne

Goleszów poniedziałki godz. 20.30

Godziny biblijne

Domowe Godziny biblijne

u pp. Waniów wtorek godz. 18.00

Spotkania młodzieżowe

Sobota godz. 17.00

Spotkania pań

Goleszów – wtorek godz. 14.00
(koło robótek)

Godziszów – 3 czwartek miesiąca
godz. 15.00

Leszna G. – 4 czwartek miesiąca
godz. 16.00

Próby chórów

Chór mieszany Goleszów

poniedziałek godz. 18.00

Chór Kozakowice

wtorek godz. 19.00

Chór męski „Cantus”

czwartek godz. 18.00

Chór Żeński z Lesznej Górnej

środa godz. 18.00

Chór dziecięcy „Promyki”

sobota godz. 10.00

Zespół „Sola–Fide”

środa godz. 19.00

Szkółki niedzielne

Goleszów godz. 9.00

Kozakowice godz. 8.00

Godziszów godz. 9.30

Kisielów godz. 10.45

Leszna godz. 11.15

Goleszów – Równia godz. 9.00

Kancelaria parafialna czynna:

Poniedziałek godz. 8.30–17.00

Wtorek godz. 8.30–14.00

Środa, Czwartek godz. 8.30–13.00

Piątek godz. 8.30–15.00

Niedziela przed i po nabożeństwie



Zaproszenie

Chcesz porozmawiać,
miło i pożytecznie spędzić czas,
wśród życzliwych dziewczyn?
Grupa kreatywnych, młodych pań,
zaprasza na spotkania w każdy
wtorek o 20. w salce parafialnej.

Czekamy na Ciebie.

Plan Nabożeństw

październik - listopad - grudzień 2016 r.

	Goleiszów	Kozakowice	Godziszów	Kisielów	Leszna Góra
02.10.2016 <i>niedziela</i> 19 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 Dziękczynne Święto Żniw	8.00	9.30	10.45	11.15 Dziękczynne Święto Żniw
09.10.2016 <i>niedziela</i> 20 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 10.15	8.00 Dziękczynne Święto Żniw	9.30 Dziękczynne Święto Żniw	11.00 Dziękczynne Święto Żniw	11.15
16.10.2016 <i>niedziela</i> 21 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 10.15	8.00	9.30	10.45	11.15
23.10.2016 <i>niedziela</i> 22 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 10.15	8.00	9.30	10.45	11.15
30.10.2016 <i>niedziela</i> 23 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00				
31.10.2016 <i>poniedziałek</i> Pamięć Reformacji	Cieszyn - Ogólnopolskie nabożeństwo z okazji rozpoczęcia Jubileuszu 500 lat Reformacji				
01.11.2016 <i>wtorek</i> Pamięć Umarłych	14.00 Naboż. na cmentarzu				15.00 Naboż. na cmentarzu
06.11.2016 <i>niedziela</i> 3 Przed Końcem Roku Kościelnego	9.00 10.15	8.00	9.30	10.45	11.15
13.11.2016 <i>niedziela</i> Przedostatnia Niedz. Roku Kościel.	9.00	8.00	9.30	10.45	11.15
20.11.2016 <i>niedziela</i> Niedziela Wniebowstąpienia	9.00 10.15	8.00	9.30	10.45	11.15
27.11.2016 <i>niedziela</i> 1 Niedziela w Adwencie	9.00	8.00	9.30	11.00	11.15
30.11.2016 <i>środa</i> Tygodniowe Naboż. Adwentowe	17.00				

04.12.2016 niedziela 2 Niedziela w Adwencie	9.00		8.00		9.30		11.00		11.15	
07.12.2016 środa Tygodniowe Naboż. Adwentowe	17.00									
11.12.2016 niedziela 3 Niedziela w Adwencie	9.00		8.00		9.30		11.00		11.15	
14.12.2016 środa Tygodniowe Naboż. Adwentowe	17.00									
18.12.2016 niedziela 4 Niedziela w Adwencie	9.00		8.00		9.30		11.00		11.15	
21.12.2016 środa Tygodniowe Naboż. Adwentowe	17.00									
24.12.2016 sobota Wigilia Bożego Narodzenia	22.00		15.30							
25.12.2016 niedziela Boże Narodzenie	10.00								5.00	
26.12.2016 poniedziałek II Święto Bożego Narodzenia	9.00		8.00		9.30		11.00		11.15	
31.12.2016 sobota Zakończenie Roku	18.00						16.00		16.00	

Tydzień Dobrej Nowiny w Kozakowicach



Tydzień Dobrej Nowiny w Lesznej Górnjej

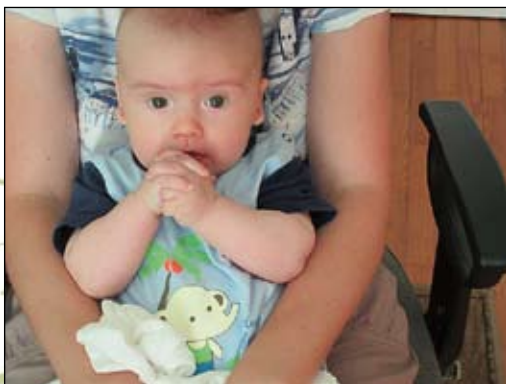




Tydzień Dobrej Nowiny w Goleszowie

Dzielimy się Radością

Szymon Sojka
chrzest: 18.09.2016 r.



Jagoda Janczar
chrzest: 18.09.2016 r.



Maria Emilia Hanus
chrzest: 17.07.2016 r.



Tymoteusz Leo Procner
chrzest: 21.08.2016 r.



Krzysztof Marek Szalbot
chrzest: 21.08.2016 r.



Zuzanna Kulig
chrzest: 17.07.2016 r.



Weronika Napiórkowska
chrzest: 14.08.2016 r.



Roman Janusz – Anna Kisiała
ślub: 20.08.2016 r.



Adam Greń – Marzena Cieślak
ślub: 09.07.2016 r.



Piotr Cholewa – Justyna Gibiec
ślub: 17.09.2016 r.



Marcin Śliż – Anna Legierska
ślub: 20.08.2016 r.



***Przemysław Karasiński – Magdalena
Pieczonka***

ślub: 25.06.2016 r.



Szymon Gruszka – Izabela Lankocz

ślub: 09.07.2016 r.



Kacper Bojda – Patrycja Platen

ślub: 17.09.2016 r.